

Erdogan nie dopuści do utworzenia Kurdystanu w Syrii

27 grudnia 2016

Obecne relacje między Syrią a Turcją, członkiem NATO, są bardzo dziwne. Z jednej strony, Erdogan wspiera rebelię i współpracował a nawet handlował z tzw. Państwem Islamskim, przyczyniając się bezpośrednio do osłabienia swojego sąsiada. Lecz z drugiej, Assad i Erdogan posiadają wspólny problem oraz wspólnych sojuszników.

Oficjalnie wiadomo, że syryjski i turecki rząd mają negocjować w sprawie pokoju. Po wydarzeniach z 15 lipca, Turcja niespodziewanie zbliżyła się do Rosji i pomagała ostatnio rozwiązać sytuację w Aleppo, współpracując z wymienionymi wyżej państwami oraz z Iranem. Przypomnijmy, że dawniej Erdogan zapewniał swoich „braci z Aleppo”, że nie dopuści do zwycięstwa armii rządowej. Wspierała go wtedy Arabia Saudyjska, która groziła inwazją na Syrię.

Sytuacja się zmieniła. Turcja wkroczyła do Syrii i zaczęła zwalczać ISIL. 24 grudnia Erdogan ogłosił, że po zdobyciu miasta al-Bab, armia wyruszy na Manbidż. Powiedział wprost, że nie pozwoli na to aby Kurdowie utworzyli swoje państwo w Północnej Syrii i zagrażali Turcji, dlatego operacja Tarcza Eufratu jest wymierzona przede wszystkim w nich.

Jak wspominaliśmy na początku, Syria i Turcja posiadają wspólny problem. Są nim Kurdowie, którzy chcą zbudować swoje własne państwo. Kurdystan miałby zajmować fragment Iranu, północną część Iraku oraz Syrii a także południowo-wschodnią część Turcji.

W chwili obecnej, Rosja próbuje pojednać ze sobą Iran, Irak, Syrię i Turcję – Erdogan nazwał swoje państwo „globalną potęgą”. Turcja jako jedyna głośno mówi o zwalczaniu Kurdów, na co ma przyzwolenie Rosji. Kurdowie urosli w siłę dzięki

ogromnemu wsparciu ze strony Stanów Zjednoczonych. Proamerykański Kurdystan ma mieć takie same znaczenie dla wspomnianej wcześniej czwórki państw, jak prorosyjska Noworosja dla Ukrainy.

Erdogan zapewnił, że Turcja rozpocznie atak na Kurdów, po czym będzie chciała uczestniczyć w wyzwaniu Rakki z rąk tzw. Państwa Islamskiego. Tak się składa, że w wyniku ostatnich sukcesów, kurdyjscy bojownicy zbliżyli się do Rakki od zachodniej strony i znajdują się około 25 kilometrów od centrum tego miasta. W tle nadchodzącej agresji Turcji na Kurdów, syryjska armia wzmacnia swoją pozycję w Aleppo i ma zamiar kontynuować walkę z opozycją/terrorystami.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: HurriyetDailyNews.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl